



Ks. Wiesław Przygoda

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ORCID: 0000-0003-2430-719X

ISTOTA I KONTEKST KULTUROWY ZBAWCZEJ MISJI KOŚCIOŁA

25 lat po ogłoszeniu *Novo millennio ineunte* Jana Pawła II

THE ESSENCE AND CULTURAL CONTEXT OF THE CHURCH'S SALVIFIC MISSIONS. 25 YEARS AFTER THE PUBLICATION OF JOHN PAUL II'S NOVO MILLENNIO INEUNTE

ABSTRACT:

In his programme document for the third millennium of the Church's mission, Pope John Paul II recognised that the essence of every pastoral programme should be to know, love and imitate Christ. The Church must never stray from this, but at the same time, every programme must take into account „the era and culture in order to enable genuine dialogue and real understanding” [NMI 29]. In view of the above, the aim of this study is first to present a synthetic overview of the unchanging essence of the Church's salvific mission, then to analyse the most important features of contemporary culture, and finally, using practical theology syllogism, to conclude what pastoral challenges the Church in Poland currently faces. The novelty of this study is guaranteed by the analysis of the cultural context of pastoral care, which has recently undergone dynamic changes that cannot be ignored in the process of building current pastoral models of the Church's salvific activity. The leading method of this study is the analysis of the content of the documents of the *Magisterium Ecclesiae* published after 2000, interpreted in the light of contemporary

W dokumencie programowym na trzecie tysiąclecie misji Kościoła *Novo millennio ineunte* Jan Paweł II uznał, że istotą każdego programu duszpasterskiego powinno być poznawanie, miłowanie i naśladowanie Jezusa Chrystusa. Od tego Kościołowi nigdy nie wolno odstąpić, ale równocześnie każdy program ma uwzględniać „epokę i kulturę, aby możliwy był prawdziwy dialog i rzeczywiste porozumienie” (NMI 29). Celem tego opracowania jest najpierw syntetyczne ukazanie niezmiennej istoty misji zbawczej Kościoła, a następnie analiza najważniejszych cech kultury współczesnej, tak aby w finalnym etapie postępowania badawczego wywnioskować przy zastosowaniu syllogizmu teologii praktycznej, jakie wyzwania pastoralne stoją obecnie przed Kościołem w Polsce. Gwarancją nowości jest tu analiza kulturowego kontekstu duszpasterstwa podlegającego ostatnio dynamicznym zmianom, co należy uwzględnić w procesie budowania aktualnych modeli pastoralnych działalności zbawczej Kościoła. Metodę wiodącą artykułu stanowi zanalizowanie treści dokumentów *Magisterium Ecclesiae* ogłoszonych po 2000 r.,

scientific publications, mainly in the field of theological sciences, and indirectly also in the field of philosophical and social sciences.

interpretowanych w świetle współczesnych publikacji naukowych głównie z zakresu nauk teologicznych, a pośrednio także nauk filozoficznych i społecznych.

Słowa kluczowe: misja Kościoła, kontekst kulturowy duszpasterstwa, Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*

Keywords: mission of the Church, cultural context of pastoral care, John Paul II, *Novo millennio ineunte*

Inspiracją do napisania tego artykułu stała się konkretna myśl Jana Pawła II, zawarta w ogłoszonym ćwierć wieku temu Liście apostolskim *Novo millennio ineunte* [dalej: NMI]. Dokument ten zamyka Wielki Jubileusz Roku 2000 i zarazem otwiera Kościół na nieznane dotąd wyzwania, jakie pojawiły się na początku nowego tysiąclecia chrześcijaństwa. Papież Polak podkreślił w swoim przesłaniu na trzecie tysiąclecie, że misja Kościoła powinna być skupiona na stałej i głębokiej więzi z Jezusem Chrystusem ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Ponieważ Zbawiciel obiecał: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20), Kościół powinien czerpać nieustannie z owego źródła nowe energie dla chrześcijańskiego życia i posługi zbawczej. W związku z powyższym Jan Paweł II uznał, że istotę każdego programu duszpasterskiego powinno stanowić poznawanie, miłowanie i naśladowanie Jezusa Chrystusa. Od tego Kościołowi nigdy nie wolno odstąpić, ale równocześnie każdy program ma uwzględniać „epokę i kulturę, aby możliwy był prawdziwy dialog i rzeczywiste porozumienie” (NMI 29). Dlatego celem tej pracy jest najpierw syntetyczne ukazanie niezmienniej istoty misji zbawczej Kościoła, a następnie analiza najważniejszych cech kultury współczesnej, tak aby w finalnej fazie postępowania badawczego wywnioskować (wykorzystując sylogizm teologii praktycznej z dwóch poprzednio przedstawionych przesłanek: a) istota zbawczej misji Kościoła, b) kontekst kulturowy działalności zbawczej Kościoła), jakie wyzwania pastoralne stoją obecnie przed Kościołem w Polsce. W ramach misji eklesjalnej zostaną uwzględnione konkretne formy działalności, takie jak preewangelizacja, ewangelizacja, nowa ewangelizacja, duszpasterstwo, apostołstwo. Gwarancją nowości tego opracowania są analiza i opis kontekstu społeczno-kulturowego, podlegającego ostatnio dynamicznym zmianom, co należy uwzględnić w procesie budowania aktualnych modeli i strategii działalności zbawczej Kościoła. Metodę wiodącą artykułu stanowi analiza zawartości treści dokumentów *Magisterium Ecclesiae*, szczególnie najnowszych, ogłoszonych już w XXI w., interpretowanych w świetle współczesnych publikacji naukowych głównie z zakresu nauk teologicznych, a pośrednio także nauk filozoficznych i społecznych.

1. NIEZMIENNA ISTOTA ZBAWCZEJ MISJI KOŚCIOŁA

Według Jana Pawła II „perspektywą, w którą winna być wpisana cała działalność duszpasterska, jest perspektywa świętości” (NMI 30). Odnowa życia religijnego poszczególnych chrześcijan, jak i Kościoła rozumianego jako wspólnota wiernych uczniów Jezusa Chrystusa może dokonywać się w każdym czasie i we wszelkich uwarunkowaniach tylko dzięki wytrwałej realizacji powołania do świętości. Jest to podstawowe powołanie chrześcijańskie sięgające korzeniami starotestamentowego objawienia, ukazane najpełniej w ziemskim życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Odkupiciela, a jego eschatycznym zwieńczeniem będzie uczestnictwo w ponadczasowej, wiekuistej chwale Bożej. Jezus Chrystus jest „Bramą owiec” (por. J 10,7.9) prowadzącą do nieskończonych źródeł życia Bożego, utożsamianych w istocie z miłością. Bóg Ojciec miłuje miłością nieskończoną swego Syna Jednorodzonego, Syn odpowiada równie nieskończoną miłością Ojcu, a z tej relacji pochodzi Duch Święty stanowiący uosobioną miłość. Oto największa tajemnica wiary chrześcijańskiej. Miłość jest istotą życia Osób Boskich i na tym polega świętość Boga, do której my, grzesznicy, zostaliśmy zaproszeni. Dzięki Jezusowi Chrystusowi mamy dostęp do życia Bożego i możemy posiadać je w obfitości.

Powołanie do świętości jest nieodwołalne, ponadczasowe, obejmujące wszystkich tworzących Chrystusowy Kościół. Na początku trzeciego tysiąclecia Jan Paweł II zachęcił chrześcijan do ponownego odkrycia tajemnicy Kościoła, co więcej – do odkrywania jej codziennie wciąż na nowo. Kościół postrzega się rozmaicie. Można w nim widzieć jedynie historyczną instytucję religijną, zorganizowaną przez słabych i grzesznych ludzi, jak go postrzegają najczęściej mainstreamowe media, ale można też wejść w głębszą warstwę jego tajemnicy i zinterpretować go jako „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* [dalej: LG] 4). Dopiero ta mistyczna perspektywa pozwala zrozumieć, że istotą zwołania Bożego (gr. *Ek-klesia tou Theou*) jest świętość Boga po trzykroć świętego (por. Iz 6,3). Skoro Bóg zwołujący lud jest samą świętością w najczystszej postaci, to i powołani do wspólnoty ludu Bożego mają za zadanie dążyć i osiągać stan świętości. Świętość jest bowiem darem Bożym wysłużonym dla ludzi na krzyżu przez Jezusa Chrystusa, ale zarazem staje się zadaniem, któremu chrześcijanin powinien podporządkować całe życie: „Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie” (1 Tes 4,3). Jak zauważył Jan Paweł II, „to zadanie nie dotyczy tylko niektórych chrześcijan: wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałej miłości” (NMI 30; por. LG 40).

W przekonaniu Jana Pawła II podporządkowanie programu duszpasterskiego nadrzędnej idei świętości stanowi decyzję brzemienną w skutki. Nic nie jest bardziej konieczne i praktyczne w misji Kościoła niż prowadzenie i pomaganie ludziom w osiągnięciu świętości, czyli miłości tak doskonałej, jaką ukazał nam

w swoim w życiu i dziele Syn Boży – Jezus Chrystus. W kontekście obecnej presji wywieranej na pasterzy Kościoła, mającej na celu „poluzowanie wymagań moralnych” rzekomo niedopasowanych do współczesnych stylów życia, jeszcze bardziej aktualna wydaje się następująca wypowiedź papieża Polaka: „skoro chrzest jest prawdziwym włączeniem w świętość Boga poprzez wszczepienie w Chrystusa i napełnienie Duchem Świętym, to sprzeczna z tym byłaby postawa człowieka pogodzonego z własną małością, zadowolającego się minimalistyczną etyką i powierzchowną religijnością. Zadać katechumenowi pytanie: «Czy chcesz przyjąć chrzest?» znaczy zapytać go zarazem: «Czy chcesz zostać świętym?». Znaczący postawić na jego drodze radykalizm Kazania na Górze: «Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski» (Mt 5,48)” (NMI 31).

Według nauczania Jana Pawła II powołanie do świętości, mające stanowić oś wszelkich programów i projektów duszpasterskich, jest skierowane do wszystkich ludzi w Kościele. Nie stanowi elitarniej drogi przeznaczonej wyłącznie dla geniuszy życia duchowego, ale jest propozycją dla każdego ochrzczonego, czyli zanurzonego w śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Bez względu na pochodzenie społeczne, wiek, wykształcenie każdy chrześcijanin powinien w swojej codzienności *u m i e r a ć* dla grzechu, a *z m a r t w y c h w s t a - w a ć* do życia w miłości.

Niezmienna misja Kościoła polega na proponowaniu, wskazywaniu i pomaganiu ludziom każdej epoki we wchodzeniu na drogę miłości i jej ustawicznego rozwoju. Czyż nie za miłością tęskni serce człowieka? Czyż brak miłości nie wywołuje w człowieku przygnębienia, frustracji, utraty poczucia sensu życia, a nawet depresji niebezpiecznej dla ludzkiej egzystencji? Dlatego wciąż aktualne jest następująco brzmiące wezwanie Jana Pawła II: „dzisiaj trzeba na nowo z przekonaniem zalecać wszystkim dążenie do tej «wysokiej miary» zwyczajnego życia chrześcijańskiego” (NMI 31).

Świętość to zwyczajny sposób życia chrześcijan, czego dowodzą pierwsze rozdziały Dziejów Apostolskich, biblijnej księgi „utożsamiającej” wierzących w Jezusa Chrystusa ze świętymi (gr. *christianoï*, czyli *hagijoi*). Prawdę tę należy obecnie często przypominać w duszpasterstwie, ponieważ przypuszczalnie wielu chrześcijan o niej zapomniało. Znany z programów telewizyjnych abp Fulton J. Sheen ukazał syntetycznie i niezwykle trafnie powszechne powołanie do świętości: „Nie trzeba wiele czasu, byśmy się stali święci. Trzeba tylko wiele miłości”¹. Od miłości przyjętej i praktykowanej zależy cała wieczność Chrystusowego ucznia. Toteż rację miał ks. Jan Twardowski, tak oto pisząc do Anny Kamieńskiej, opłakującej śmierć męża Jana Śpiewaka: „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą i ci, co nie odchodzą, nie zawsze powrócą i nigdy nie wiadomo, mówiąc o miłości, czy pierwsza jest ostatnią, czy ostatnia pierwszą”².

¹ F.J. Sheen, *Warto żyć! W poszukiwaniu celu i przeznaczenia*, tłum. A. Skucińska, Kraków 2017, s. 280.

² Por. <https://adonai.pl/poezja/?id=13&action=2#googlevignette> [dostęp: 28.08.2025].

Współcześnie wielu ludzi jest w stanie przyjąć Bożą propozycję życia w miłości, ale nie potrafi zaakceptować pośrednictwa Kościoła, w którym to życie można otrzymać i rozwijać. Mamy tutaj do czynienia z poważnym problemem duszpasterskim. Zgorszenie mające miejsce w Kościele przypuszczalnie od jego zarania (Kościół powołany jest do świętości, ale stanowią go ludzie grzeszni) wywołuje u nich frustrację i decyzję o opuszczeniu wspólnoty eklezjalnej. Jak przekonać ludzi o zawiedzionej nadziei, że Kościół to narzędzie ich zbawienia? Przecież został on wyposażony przez swego Założyciela i Głowę w owoce Jego męki, śmierci i zmartwychwstania, umożliwiające grzesznikom osiągnięcie świętości Bożej. Wielu, zwłaszcza młodych ludzi uważających się za wierzących w Boga, sądzi, iż samodzielnie poradzą sobie na drodze zbawienia, dlatego nie potrzebują pomocy Kościoła. Gdyby to faktycznie okazało się możliwe, z pewnością Słowo nie stałoby się człowiekiem, nie dałoby się ukrzyżować i trzeciego dnia nie musiałoby zmartwychwstać, aby wstąpić do nieba i przygotować w nim dla nas mieszkanie (por. J 14,2-3). Kościół nie powstał z woli jakiegokolwiek człowieka, ale jest odpowiedzią Boga na stan, w jakim znalazł się on po grzechu pierworodnym. Stanowi konsekwencję Chrystusowego Misterium Paschalnego, z którego początek wzięły wszystkie sakramenty będące najskuteczniejszymi środkami wtajemniczenia człowieka w Bożą świętość. Dlatego św. Cyprian uważał, że „poza Kościołem nie ma zbawienia” (łac. *extra Ecclesiam salus nulla*), co dzisiaj interpretujemy następująco: Kościół ma wszelkie możliwe zasoby niezbędne ludziom do zbawienia. Poza Kościołem mogą znajdować się jakieś środki zbawcze, ale nie wszystkie i nie tak skuteczne, jak te w Kościele.

Nawiązując do obrazu zaczerpniętego od abp. F.J. Sheena, ale niezastosowanego w odniesieniu do opisanie roli Maryi w dziele zbawienia, lecz roli Kościoła, możemy stwierdzić, że Kościół przypomina „służę” pomiędzy dwoma „zbiornikami wód”. Pierwszy „zbiornik”, usytuowany wyżej, obejmuje osoby święte, czyli Trójcę Przenajświętszą, Matkę Bożą i tych, którzy dostąpili już łaski świętości Bożej, natomiast drugi, umiejscowiony niżej, ludzi skażonych złem, także ochrzczonych, ale żyjących w grzechu. W tym o b r a z i e Kościół sytuuje się pośrodku, stanowi „służę”, dzięki której człowiek może oczyścić się i przenieść ze „zbiornika wód” skażonych złem do „zbiornika wód” czystych³. Jak każda analogia, również ten obraz nie wyraża ściśle tajemnicy Kościoła, ale dla wielu współczesnych ludzi pozbawionych głębszego wtajemniczenia w naukę Ewangelii może być argumentem za przyjęciem Kościoła jako pośrednika zbawienia będącego w Jezusie Chrystusie (por. J 14,6). Zbawienie to nic innego jak życie w miłości doskonałej, co w świetle nauki Pisma Świętego utożsamia się ze świętością i jest możliwe już tutaj na ziemi, chociaż jego doskonałe wypełnienie nastąpi w doświadczeniu przyszej chwały Bożej.

³ Według F.J. Sheena „ludzkość dzieli się na dwie grupy: dawną ludzkość żyjącą nadal według ciała oraz nową, odrodzoną ludzkość żyjącą według Ducha – ludzkość oddaną dobru, miłości Boga i miłości bliźniego. Obszar neutralny się zawęża. W świecie polaryzuje się dobro i zło. Biegun dobra się polepsza, biegun zła staje się coraz gorszy” – F.J. Sheen, *Warto żyć!*..., s. 241.

2. AKTUALNY KONTEKST KULTUROWY DZIAŁALNOŚCI ZBAWCZEJ KOŚCIOŁA

Przemiany społeczne i kulturowe, przybierające kształt dramatycznej, niekiedy także krwawej rewolucji, napawają współczesnych duszpasterzy lękiem, który koniecznie należy przezwyciężyć. Nie tylko w posłudze duszpasterskiej, ale zwłaszcza w tym obszarze lęk szczególnie paraliżuje. Pomimo owego kontekstu historyczno-kulturowego, w jakim znalazł się Kościół w Polsce na początku XXI w., trzeba kontynuować misję zbawczą. Twórczej odpowiedzi na wyzwania duszpasterskie obecnego czasu powinna towarzyszyć otwartość na łaskę Bożą i dary Ducha Świętego. Ostatecznie odkrywanie osobistego uczestnictwa w misji Kościoła w świecie jest integralną częścią drogi prowadzącej do świętości⁴. Chcemy tutaj przybliżyć niektóre przejawy współczesnych przemian kulturowych, których dostrzeżenie i zrozumienie może w istotny sposób pomóc w skuteczniejszej realizacji misji zbawczej Kościoła w Polsce⁵.

Kryzys i rozkład aksjologii chrześcijańskiej w młodym pokoleniu Polaków

Wielkim wyzwaniem dla Kościoła nie tylko w Polsce jest proces dekonstrukcji aksjologii chrześcijańskiej w myśleniu i praktyce życiowej, zwłaszcza najmłodszego pokolenia. Owo zjawisko nie dotyczy jedynie narodu polskiego, ale ma miejsce we wszystkich społeczeństwach na Zachodzie. Zwracał na to wielokrotnie uwagę Jan Paweł II podczas swego pontyfikatu, twierdząc, iż spłaszczona do wymiarów doczesnych wizja człowieka owocuje wieloma błędami w życiu poszczególnych osób w wymiarze zarówno indywidualnym, jak i społecznym⁶. Dlatego Papież Polak przypominał nieustannie, że człowiek ma korzenie w Bogu, na którego obraz został stworzony, i swoją w Nim przyszłość, który w Jezusie Chrystusie pokonał śmierć i rzucił przez pryzmat Ewangelii nowe światło na ludzkie życie.

Według Stanisława Kowalczyka redukcjonistyczna antropologia stanowi obciążenie wielu współczesnych nurtów filozoficznych: oświeceniowego racjonalizmu, panteizmu, idealizmu, skrajnego indywidualizmu, liberalizmu, ekonomizmu, antypedagogiki, strukturalizmu, a nade wszystko postmodernizmu⁷. We wspomnianych wyżej nurtach filozoficznych człowiek określany jest w zasadzie jako materia myśląca, zespół biologicznych popędów albo niczym nieskrępowany

⁴ Por. R. Chromy, *Czego oczekuje od nas papież Franciszek? Wyzwania duszpasterskie w kontekście Synodu o synodalności*, w: *Program duszpasterski Kościoła katolickiego w Polsce na rok 2022–2023. Wierzę w Kościół Chrystusowy*, „Zeszyt Teologiczno-Pastoralny”, Katowice 2022, s. 76.

⁵ Por. W. Przygoda, *Kontekst społeczno-kulturowy współczesnej ewangelizacji w Polsce*, „Społeczeństwo” 33 (2023), s. 52–68.

⁶ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* (1991), nr 13.

⁷ Por. S. Kowalczyk, *Współczesny kryzys ideowo-aksjologiczny*, Lublin 2011, s. 9.

egocentryk wyzwolony z jakichkolwiek moralno-społecznych zobowiązań. Błędne koncepcje człowieka natychmiast mają swoje przełożenie na zafałszowane wizje życia społecznego, wyrażające się m.in. w podważaniu naturalnych roli społeczności: rodziny i narodu, traktowaniu praw ludzkich jako uprawnień egoistycznej jednostki, a nie osoby odpowiedzialnej nie tylko za siebie, ale i za innych. Tymczasem pojęcie człowieka sprzężone jest z fundamentalnymi wymiarami jego życia, takimi jak: prawda, etos, sztuka, sens życia, kultura, religia, relacje społeczne. Kryzys idei człowieka prowadzi nieuchronnie do kryzysu życia religijnego, kryzysu podstawowych sektorów kultury, a w konsekwencji także do zachwiania ładu społecznego, niepokoju społecznych czy nawet większych lub mniejszych rewolucji. Nowa złaicyzowana antropologia kwestionuje istnienie trwałych elementów w naturze ludzkiej, traktując człowieka jako konstrukcję nieuchronnych procesów społecznych, wytwór epoki historycznej, kultury dominującej w danej społeczności kultury lub indywidualnych wyborów i decyzji. Relatywistyczna interpretacja natury ludzkiej wyklucza możliwość akceptacji uniwersalnych norm etycznych, a w konsekwencji kontestuje także potrzebę odwołania się do gwaranta tychże norm w Osobie Boga, Stwórcy człowieka.

Amerykański myśliciel George Weigel zauważył, że to właśnie papież Jan Paweł II już w latach 50. XX w., będąc wykładowcą etyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w KUL, wyczuł ogromne zagrożenie dla chrześcijaństwa w pojawiającym się zjawisku, które można najkrócej określić jako dyktatura utylitaryzmu. W tym sposobie myślenia, wywodzącym się od szkockiego filozofa epoki oświecenia Davida Hume'a oraz XIX-wiecznego angielskiego utylitarysty Jeremy'ego Benthama, źródłem moralności nie jest natura człowieka, lecz czysty utylitaryzm, nie jest nim wrodzona godność osoby, lecz jej użyteczność. System ten bazuje na następującym rozumowaniu: dobre jest to, co dla mnie użyteczne, a w wymiarze społecznym dobre jest to, co użyteczne dla większości. Ten sposób rozumowania króluje dzisiaj na salonach władzy w tzw. państwach demokratycznych i rodzi ustawowe narzędzia eksterminacji całych grup społecznych, zwłaszcza osób nienarodzonych, niepełnosprawnych, w podeszłym wieku, myślących konserwatywnie, wierzących w Boga itp. Istnieje jeszcze wiele innych przejawów odrzucenia wartości chrześcijańskich przez współczesną młodzież, które można wyrazić znanym stwierdzeniem Jana Pawła II: „żyć tak jakby Boga nie było”, albo nietzscheańskim zakwestionowaniem kategorii dobra i zła oraz usiłowaniem życia poza dobrem i złem.

Indywidualizm i kultura tymczasowości źródłem kryzysu małżeństwa i rodziny

Kryzys kultury, zwłaszcza w społeczeństwach cywilizacji zachodniej, jest faktem w zasadzie niepodważanym. Można co najwyżej dyskutować o przyczynach tego kryzysu oraz jego przejawach. Zgadza się z Hanną Arendt, S. Kowalczyk

uważa, że główną przyczynę kryzysu kultury stanowi odejście w krajach eu-roatlantyckich od autentycznego humanizmu⁸. Nie ma prawdziwej kultury tam, gdzie zagrożony jest człowiek: jego życie biologiczne, społeczne, umysłowo-duchowe. Zdaniem S. Kowalczyka, różne są przejawy kryzysu współczesnej kultury, ale najważniejsze z nich to: epistemologiczny relatywizm negujący istnienie prawdy i związany z tym kryzys nauki, etyczny relatywizm aprobujący moralne dewiacje, wulgaryzm semantyczny i obyczajowy, wulgaryzacja idei miłości i cywilizacja śmierci, relatywizm estetyczny, deformacja kultury fizycznej i sportu, aksjologiczny nihilizm. Twórcy kultury nie funkcjonują w izolacji od świata współczesnego i jego problemów. Językiem wypowiedzi, właściwym sobie, odwzorowują klimat świata, w którym żyją, a także znamienne dla niego ideowe mody na: indywidualizm, relatywizm moralny, przeciętność, wygodę i sukces, bez względu na sposób definiowania tego ostatniego.

Przejawów kryzysu kultury w świecie współczesnym jest wiele, ale papież Franciszek w Adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* zwraca szczególną uwagę na kulturę tymczasowości i ideologię *gender*. Obydwa zjawiska przyczyniają się, w jego przekonaniu, do upadku kultury. Człowiek, zniewolony przez media internetowe, ulegający kulturze tymczasowości, nie jest zdolny do miłości pełnej, wytrwałej i ofiarnej. Jego dramat polega na postrzeganiu miłości w powiązaniu z sieciami społecznościowymi, które można podłączyć, odłączyć lub zablokować na żądanie konsumenta. Wielu młodych przeżywa chorobliwy lęk przed zaangażowaniem się w cokolwiek na stałe, ma obsesję na punkcie czasu wolnego, a relacje międzysobowe utrzymuje w rygorze wyrachowania (aby zaradzić samotności, zapewnić sobie niezbędną ochronę lub zyskać jakąś usługę). „Narcyzm czyni ludzi niezdolnymi do spojrzenia poza siebie, poza własne pragnienia i potrzeby”⁹. Współczesna kultura wywiera na młodych ludzi presję, dążąc do niezakładania przez nich rodziny ze względu na brak perspektyw na przyszłość. Niekiedy wydaje się, że młodzi muszą wbić się na wyżyny heroizmu, aby, pomimo presji kulturowej, zdecydować się zawrzeć małżeństwo i założyć rodzinę.

Jeszcze większym wyzwaniem dla misji Kościoła jest wielopostaciowa i niezmienne wpływowa ideologia *gender*¹⁰. Jak zauważa papież Franciszek, „ideologia ta zaprzecza różnicy i naturalnej komplementarności mężczyzny i kobiety. Ukazuje ona społeczeństwo bez różnic płciowych i banalizuje podstawy antropologiczne rodziny. Ideologia ta wprowadza projekty edukacyjne i wytyczne legislacyjne promujące tożsamość osobistą i związki emocjonalne w całkowitym oderwaniu od różnic biologicznych między mężczyzną a kobietą. Tożsamość człowieka jest zdana na indywidualistyczny wybór, który może się również z czasem zmieniać” (AL 56).

⁸ Por. tamże, s. 125; H. Arendt, *La crise de la culture*, Paris 1972.

⁹ Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia* (2016) [dalej: AL], nr 39.

¹⁰ Por. M. Olczyk, *Eksperyment „gender”. Od teorii równości płci do ideologii polimorfizmu ekspresji seksualnej*, Gniezno 2014.

Według Ewy Porady rodzina w rozumieniu ideologii *gender* nie jest komórką społeczną służącą dobru wspólnemu, ale miejscem realizacji indywidualnych potrzeb jej poszczególnych członków. Rodziny nie należy definiować, gdyż stanowi ona projekt konkretnego człowieka, w którym zarówno płeć, jak i czas oraz zasady trwania zależą od jego osobistych preferencji¹¹. Nie ma nic złego w rozróżnieniu płci biologicznej (ang. *sex*) oraz roli społeczno-kulturowej płci (ang. *gender*), ale tych obu rzeczywistości nie wolno sztucznie rozdzielać. Zdaniem papieża Franciszka, „rzeczywistość stworzona uprzedza nas i trzeba ją przyjmować jako dar. Równocześnie jesteśmy wezwani do strzeżenia naszego człowieczeństwa, a to oznacza przede wszystkim akceptowanie i respektowanie go takim, jakim zostało stworzone” (AL 56).

Należy tutaj wspomnieć jeszcze o swoistej wojnie kulturowej, rozgrywającej się w Europie przynajmniej od czasu rewolucji seksualnej (1968 r.). Wojna ta, wcześniej słabo dostrzegalna w Polsce, w ostatnich kilku latach nasiliła się, a szczególnie mocno odczuł jej oddziaływanie Kościół katolicki w 2019 r. Motorem napędowym sporu o tożsamość człowieka stały się środowiska LGBTQ+, a istotą wizji jego natury i wynikających z niej podstawowych praw. W konsekwencji owej natury społecznej spór kulturowy przenosi się także na wizję małżeństwa i życia rodzinnego oraz na porządek prawny i podstawy ładu społecznego. Toteż nie ulega wątpliwości, że nawet jeśli uda się Kościołowi oczyścić środowisko duszpasterzy i katechetów z pedofilów, spór antropologiczny będzie kontynuowany. W sporze tym nie chodzi o podejście Kościoła do osób odczuwających orientację homoseksualną, gdyż Kościół traktuje je z szacunkiem i w ramach duszpasterstwa indywidualnego, zwłaszcza poprzez praktykę kierownictwa duchowego, próbuje odnaleźć wraz z nimi drogę rozwoju i zbawienia. W nowej fali rewolucji seksualnej mocno powiązanej z ideologią skrajnej lewicy chodzi o narzucanie całemu społeczeństwu, a nawet, o zgrozo, wspólnocie ekklezjalnej, panseksualnej wizji życia człowieka, w której seksualność postrzegana jest jako fundamentalny paradygmat ludzkiej egzystencji. Stąd postulat edukacji seksualnej oderwanej od jej podstawowego celu, jakim jest miłość mężczyzny i kobiety, założenie wspólnoty rodzinnej i wydanie potomstwa na świat. Warto mocno podkreślić, że Kościół od zarania swoich dziejów ma integralną wizję ludzkiej seksualności, którą nieustannie rozwija w kluczu międzyosobowej miłości, natomiast sprzeciwia się jedynie wypaczonym formom ekspresji seksualnej¹².

Przejawem zmian kulturowych jest także osłabienie związku pomiędzy wyznawaną wiarą a przekonaniami i postawami moralnymi. Osobiste, konkretne zachowania jednostek w coraz mniejszym stopniu podlegają regułom moralnym o pochodzeniu religijnym. Do głosu dochodzi indywidualizm akcentujący

¹¹ Por. E. Porada, *Małżeństwo we współczesnej kulturze. Koncepcja genderowa czy katolicka?*, „Ateneum Kapłańskie” 163 (2014), s. 77–90.

¹² Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* (19.06.2009), https://kodr.pl/wp-content/uploads/2018/10/suyc_prawdzie_o_maestwie_i_rodzinie.pdf [dostęp: 28.08.2025]; J. Augustyn, *Integracja seksualna. Przewodnik w poznawaniu i kształtowaniu własnej seksualności*, Kraków 2009; tenże, *Wychowanie seksualne w rodzinie i w szkole*, Kraków 2015.

wolność i autonomię własnych wyborów życiowych. Trend ten wystarczająco potwierdzają aktualne badania socjologiczne prowadzone w Polsce na temat źródeł norm moralnych. Okazuje się, że moralność coraz częściej akceptowana jest wybiórczo lub traktowana jako obca. Konsekwencją takiego stanu rzeczy stanowi dość powszechna akceptacja zjawisk i zachowań nieaprobowanych z punktu widzenia moralności katolickiej, takich jak: seks przedmałżeński, antykoncepcja, konkubinat, rozwód czy pozostawianie wyłącznie własnemu sumieniu rozstrzygnięcia o tym, co jest dobre, a co złe¹³. Ów indywidualizm w kształtowaniu osobistych przekonań moralnych, zwłaszcza w środowisku polskiej młodzieży, potwierdziły również badania przeprowadzone w 2020 r. na maturzystach i maturzystkach w archidiecezji wrocławskiej¹⁴.

Zmiany społeczne, zachodzące w dziedzinie małżeństwa i rodziny, trzeba postrzegać szerzej, mianowicie w perspektywie nowoczesności, którą następująco i trafnie określił Zygmunt Bauman: „Społeczeństwo, które wkracza w XXI w., jest nie mniej n o w o c z e s n e niż społeczeństwo, które wkroczyło w wiek XX; co najwyżej można powiedzieć, że jest nowoczesne w inny sposób. To, co czyni go tak nowoczesnym jak sto lat temu, odróżnia nowoczesność od wszystkich innych historycznych form ludzkiego współżycia: kompulsywna i obsesyjna, ciągła, niepowstrzymana, wiecznie niepełna modernizacja; przytłaczająca i nie do wykorzenia, nienasycone pragnienie twórczej destrukcji”¹⁵.

Warto zwrócić uwagę na wyrażenie: „twórcza destrukcja”, gdyż ta dotyczy m.in. sfery etyki egzystencji małżeńskiej i rodzinnej, zwłaszcza w zakresie norm regulujących życie seksualne oraz podejście do Bożego daru rodzicielstwa.

Sztuczna inteligencja wyzwaniem dla duszpasterstwa

Wyzwaniem dla misji Kościoła o trudnych do przewidzenia skutkach jest dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji. Nie ma jednej, klarownej definicji tego nowego zjawiska. Według Michała Kalisza, mianem sztucznej inteligencji (ang. *Artificial Intelligence*, AI) można określić „dziedzinę wiedzy zajmującą się poszukiwaniem technik rozwiązywania i ich formalnym sformułowaniem, pozwalającym na implementację maszynową problemów trudnych, czyli rozwiązywanych przez ludzi za pośrednictwem intelektu, ale których dokładnego i ogólnego algorytmu rozwiązania nie potrafią podać”¹⁶. Zdaniem tego autora, sztuczna inteligencja stwarza wielkie szanse dla ludzkości, ale związane są z nią także utracone nadzieje i nowe zagrożenia. Najważniejszym zadaniem ludzi wydaje się

¹³ R. Boguszewski, *Stosunek Polaków do wybranych zjawisk i zachowań kontrowersyjnych moralnie. Komunikat z badań CBOS nr 165/2021*, Warszawa 2021, s. 9.

¹⁴ Por. W. Przygoda, K. Święs, P. Rozpędowski, *Sexual Morality of Young Poles as a Challenge for Religious Education*, „Religions” 14 (2023), s. 1–16.

¹⁵ Z. Bauman, *Liquid Modernity*, Cambridge 2000, s. 28.

¹⁶ M. Kalisz, *Sztuczna inteligencja – osiągnięcia, zagrożenia, perspektywy*, „Transformacje” 1–2 (2020), s. 157.

odpowiednie pokierowanie jej rozwojem w celu uczynienia z niej sensownego, służącego ludzkości wynalazku¹⁷.

W listopadzie 2022 r. sztuczna inteligencja wkroczyła w życie milionów ludzi dzięki kalifornijskiemu laboratorium badawczemu Open AI i jego oprogramowaniu Chat GPT. Technologia polega na udostępnieniu platformy sztucznej inteligencji umożliwiającej generowanie przez komputer odpowiedzi na pytania użytkownika. Ksiądz Józef Kloch zgłosił postulat konstruowania systemów sztucznej inteligencji w taki sposób, aby zachowano pewne zasady etyczne. W przeciwnym razie rozmowa z botem może doprowadzić kogoś nawet do samobójstwa¹⁸. Jednakże problem polega też na tym, że nie bardzo wiadomo, kto miałby kontrolować konstrukcję systemów sztucznej inteligencji, a zwłaszcza przestrzegać w nich zasad etycznych. Dużym wyzwaniem dla społeczności światowej jest stworzenie akceptowalnego przez wszystkie podmioty systemu etyki uniwersalnej. Nie ulega jednak wątpliwości, że etyka jest absolutnie nieodzowną częścią wszelkich działań związanych ze sztuczną inteligencją¹⁹.

Prymas Holandii, kard. Willem Jacobus Eijk, stwierdził, iż nadszedł już czas na ewangelizowanie nowych technologii. Wprawdzie dzisiaj trudno jest mieć pełną wizję tego, co sztuczna inteligencja może zrobić dla człowieka, gdyż jest to obszar ciągle jeszcze mało poznany. Kardynał wyraził jednak przekonanie, że takie jej technologie, jak *chatbot*, umożliwią powiedzenie czegoś również na tematy religijne²⁰. Natomiast wiadomo, iż sztuczna inteligencja bazuje na dostępnych rezerwach elektronicznych, dlatego Kościół powinien już teraz zadbać o poszerzanie swoich własnych zasobów i, co ważne, na własnych serwerach w celu uniknięcia w przyszłości przykrego faktu usunięcia ich z przyczyn finansowych lub ideologicznych jakiegoś właściciela nośników informacji.

Rada Społeczna przy Arcybiskupie Poznańskim wydała 9 września 2022 r. oświadczenie *Transhumanizm a sztuczna inteligencja*. Dokument sugeruje, iż rewolucja technologiczna, dokonująca się na naszych oczach, wymaga pogłębionej refleksji filozoficznej, także nad zachowaniem sensu istnienia człowieka w zmieniającym się świecie²¹. Transhumanizm jest filozofią, a nawet ideologią, w której ramach usiłuje się przedstawić nową wizję świata i człowieka. W radykalnej odsłonie transhumanizm wypracowuje „zwodniczy język porozumienia między sztuczną

¹⁷ Por. tamże, s. 167.

¹⁸ Por. J. Kloch, *Wstrzymanie badań nad sztuczną inteligencją nie jest możliwe*, <https://www.ekai.pl/ks-prof-jozef-kloch-wstrzymanie-badan-nad-sztuczna-inteligencja-nie-jest-mozliwe/> [dostęp: 28.08.2025].

¹⁹ J. Kloch, *To nie sztuczna inteligencja jest niebezpieczna, tylko człowiek*, <https://www.ekai.pl/ks-prof-kloch-to-nie-sztuczna-inteligencja-jest-niebezpieczna-tylko-czlowiek/> [dostęp: 28.08.2025].

²⁰ Por. W.J. Eijk, *Niech Kościół ewangelizuje chatboty*, <https://www.ekai.pl/prymas-holandii-niech-kosciol-ewangelizuje-chatboty/> [dostęp: 27.08.2025].

²¹ Rada Społeczna przy Arcybiskupie Poznańskim, *Oświadczenie „Transhumanizm a sztuczna inteligencja”*, <http://archpoznan.pl/pl/oswiadczenie-rady-spoecznej-przy-arcybiskupie-poznanskim-transhumanizm-a-sztuczna-inteligencja-9-09-2022> [dostęp: 26.08.2025].

inteligencją a humanistyką, bazując na nadmiernym zaufaniu do nauki, a szczególnie do technologicznego rozwoju i roztacza futurologiczne wizje, w których byt zwany człowiekiem miałby osiągnąć wszechmoc i, w konsekwencji, nieśmiertelność”²². Środkami realizacji tej obietnicy byłyby: inżynieria genetyczna, sztuczna inteligencja i farmakologia. Kościół, dostrzegając wiele pozytywnych możliwości rozwoju sztucznej inteligencji, nie może przemilczeć prawdy, że „dozwolone etycznie zmiany ilościowe nie dopuszczają kreacji technologicznych natury człowieka, sprzężonych z ideologicznymi, w kierunku postczłowieka czy cyborga (...). Zmiana jakościowa pretenduje bowiem do wszechmocy Boskiej i łamie, po raz kolejny, zakaz wkraczania w Jej kompetencje, forsując dozwolone granice poznania i reaktywując zgubne dla ludzkości konsekwencje grzechu pierworodnego”²³.

Zdaniem sygnatariuszy powyższego oświadczenia, „pozytywna ocena etycznego postępu nauki, wypracowana w ramach filozofii i teologii moralnej, może kształtować język porozumienia między przyrodoznawstwem a humanistyką, i być miarodajna dla korzystania z efektów rozwoju sztucznej inteligencji tak, aby nie przekroczyć naturalnych ram człowieczeństwa”²⁴.

3. AKTUALNE WYZWANIA PASTORALNE KOŚCIOŁA W POLSCE

Jak odpowiedzieć na dekonstrukcję aksjologiczną młodego pokolenia Polek i Polaków? Otóż Kościół w Polsce w swojej działalności ewangelizacyjnej, a jeszcze bardziej preewangelizacyjnej, powinien znać zarysowany wyżej kontekst kulturowy i uwzględniać go przy planowaniu swoich przedsięwzięć mających na celu przemianę świata w kierunku przywrócenia mu chrześcijańskiego „zapachu” i „smaku”, a w szczególności aksjologiczno-moralnego „kręgosłupa”. W ewangelizacji ważne jest pokazanie, zwłaszcza młodemu człowiekowi, że pochodzi od Boga i w Nim znajdzie swoje ostateczne przeznaczenie. Wielkość i zarazem niepowtarzalna godność człowieka wywodzi się z faktu stworzenia go na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1,26; por. 1 Kor 15,49). Według Jana Pawła II, w antropologii chrześcijańskiej należy podkreślić fakt, iż również po grzechu człowiek nie przestaje być obrazem Boga, lecz „nosi w sobie odbłask Bożej mocy, związanej z władzą poznawania i wolną wolą. Jest autonomicznym podmiotem, źródłem swoich czynów, ale nie przestaje nosić w sobie istotnych cech zależności od Boga, swojego Stwórcy”²⁵.

Podobieństwo człowieka do Boga wyraża się najmocniej w tym, że, stworzony z miłości, został powołany na wieki na partnera miłości Osób Boskich.

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ Jan Paweł II, *Człowiek stworzony na obraz Boga. Katecheza śródowa* (9.04.1986), w: *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, red. S. Dziwisz [i in.], Watykan 1987, s. 259.

Dzięki rozumowi i wolności jest zdolny, poprzez poznanie i miłość, do nawiązania relacji z Trójcą Świętą, osobowej i partnerskiej, ludzkiego „ja” z Boskim „Ty”. W celu jej umożliwienia Bóg stworzył człowieka jako otwartego na transcendencję i zdolnego do miłości. Dlatego może on poznać Boga, ale „równocześnie jego serce i wola posiada zdolność do jednoczenia się z Bogiem”²⁶.

Człowiek jest niewątpliwie tajemnicą, ale nawet na płaszczyźnie czysto naturalnej można bez większych trudności „obnażyć” jego otwarcie na nieskończoność. Niemożliwe jest postawienie człowiekowi granicy w dążeniu do nieskończonego życia, przekraczania siebie, transcendowania doczesności, wznoszenia się ponad świat poznawalny empirycznie. Chrześcijaństwo nie zaprzecza tezie Martina Heideggera, mówiącej, że człowiek to istota zmierzająca do śmierci (niem. *Sein zum Tode*). Marcelowski *homo viator* dojdzie kiedyś do kresu swej ziemskiej wędrówki. W chrześcijaństwie śmierć nie oznacza jednak absolutnego końca istnienia, lecz przejście do nowego życia (por. LG 18). W zasadzie chodzi o nową formę tej samej egzystencji. Istnieje bowiem ontologiczna jedność pomiędzy życiem doczesnym a wiekuistym człowieka. Zwornikiem owej jedności jest tożsamość osoby i jej miłości zarówno w doczesności, jak i w wieczności. Miłość pojmowana na wzór Boga w Trójcy jedyne go sprawia, że człowiek w swojej przeszłości (stworzony z miłości na obraz Boga–Miłości), przyszłości (eschatyczne spełnienie w Bogu–Miłości) i teraźniejszości (komunia miłości z Osobami Boskimi) jest ontologicznie zanurzony w Bogu²⁷.

Oprócz treści z zakresu antropologii chrześcijańskiej istotne są stosowane metody i środki jej przekazywania, zwłaszcza młodym adresatom ewangelizacji. Od czasu pontyfikatu papieża Franciszka podkreśla się, że Kościół jest zobowiązany do towarzyszenia ludziom na drodze ich zbawienia we wszelkim środowisku i na każdym etapie ich drogi. Jest to szczególnie ważne w odniesieniu do młodzieży, mianowicie żeby najpierw ją odnaleźć i nawiązać z nią jakąś formę komunikacji, a następnie odbudować nadwątlone ostatnio zaufanie do Kościoła (jako instytucji) w związku z przypadkami wykorzystania seksualnego nieletnich przez osoby duchowne. Dopiero wówczas można spróbować podjąć dialog z młodymi ludźmi, w którym znajdzie się miejsce na rozmowę o sensownej egzystencji czy o szczęśliwym spełnieniu w miłości, możliwym m.in. w d o b r z e u ł o ż o n y m ż y c i u m a ł ż e ń s k i m i r o d z i n n y m. Taki *modus* egzystencji wymaga przyjęcia i przestrzegania zasad moralnych również w dziedzinie ludzkiej seksualności. Nie jest to zadanie łatwe, ale w Polsce wciąż możliwe do urzeczywistnienia. Kościół katolicki ma swoje stabilne normy moralne stawiające ludziom wysokie wymagania w dziedzinie seksualności, ale w duszpasterstwie

²⁶ Tenże, *Człowiek – obraz Boży jako podmiot poznania i wolności. Katecheza środowowa* (23.04.1986), w: tamże, s. 271.

²⁷ Por. W. Przygoda, *Implikacje pastoralne antropologii personalistycznej*, w: „*In persona Christi*”. *Księga na 80-lecie Księdza Profesora Czesława S. Bartnika*, red. K. Góźdz, t. 2, Lublin 2009, s. 609–617.

nie wystarczy o nich mówić, albowiem należy ukazać ścieżki ich realizacji, gwarantujące satysfakcję trwałą, a nie tylko chwilowe uczucie szczęścia²⁸.

Szczególnie ważne do natychmiastowego zastosowania w ewangelizacji, zwłaszcza młodzieży, są: umiejętność cierpliwego i niekiedy długotrwałego słuchania ludzi młodych, towarzyszenie im w odkrywaniu sensu życia w świecie i powołania Bożego w Kościele, wysiłek poszukiwania zrozumiałego dla młodzieży języka i wizualizacji w ewangelizacji oraz wspieranie rozwoju środowisk życia chrześcijańskiego w pokoleniu młodych²⁹. Dotarcie do serc młodzieży z przesłaniem Ewangelii wymaga wejścia w jej doświadczenie życiowe, postrzegania i rozumienia rzeczywistości, mocno zindywidualizowanej aksjologii i skomplikowanych procesów decyzyjnych. Młodzi chcą być kreatywnymi uczestnikami zachodzących przemian społecznych, kulturowych i religijnych. Dlatego nie wolno ich traktować jako biernych odbiorców programów tworzonych bez ich udziału czy strategii duszpasterskich. Jeśli jakiś duszpasterz lub świecki animator potrafi wejść w świat młodzieży, będzie również w stanie postawić im wysokie wymagania moralne, konieczne dla ich rozwoju. Rezygnacja z tych wymagań, m.in. w sferze ludzkiej seksualności, prowadzi do nihilizmu aksjologicznego, banalizacji życia osobistego i społecznego, a ostatecznie do depresji i destrukcji osobowej. Zatem ludziom młodym należy stawiać wymagania moralne, ale zawsze z wyczuwalną miłością oraz z pozycji świadka dobrego, pełnego, radosnego i szczęśliwego życia.

Jaką odpowiedź na kulturę tymczasowości oraz kryzys małżeństwa i rodziny może zaoferować młodym Kościół? Wydaje się, że tym, co potencjalnie przelamie „płynną nowoczesność” młodzieży, jest świadectwo dobrego i szczęśliwego życia katolickich małżonków. Mamy w Kościele wspaniałą naukę o miłości małżeńskiej i rodzinnej, ale współcześnie problemem jest jej transmisja do umysłów i serc młodzieży. Papież Benedykt XVI w Encyklice *Deus caritas est* podkreślił, że „miłość między mężczyzną i kobietą, w której ciało i dusza uczestniczą w sposób nierozzerwalny i w której przed istotą ludzką otwiera się obietnica szczęścia, pozornie nie do odparcia, wyłania się jako wzór miłości w całym tego słowa znaczeniu, w porównaniu z którym na pierwszy rzut oka każdy inny rodzaj miłości błędnieje” (*Deus caritas est* [dalej: DCE] 2).

Od zarania dziejów miłość mężczyzny i kobiety – małżonków – stanowiła naturalny znak miłości Boga do człowieka. Nie było jeszcze chrześcijaństwa, Kościoła, a Bóg we wzajemnej miłości mężczyzny i kobiety już zakodował prawdę o sobie, że jest Miłością. Z kolei w Adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* papież Franciszek zaznacza, iż małżeństwo stanowi ikonę miłości Boga do ludzi. Trzy Osoby Boskie egzystują od zawsze w doskonałej jedności. Tajemnica małżeństwa polega na tym, że „Bóg tworzy z dwojga małżonków jedną egzystencję”

²⁸ Por. W. Przygoda, K. Świąś, P. Rozpędowski, *Sexual Morality of Young Poles...*, s. 14.

²⁹ Por. M. Fiałkowski, R. Sadlak, *Młodzi w Kościele. Inspiracje dla duszpasterstwa młodzieży w świetle posynodalnej adhortacji „Christus vivit”*, Opole 2021, s. 87–103.

(AL 121). Z tego faktu wynikają praktyczne konsekwencje: małżonkowie mają stale dążyć do wzmacniania swojej jedności i miłości w celu bycia wiernymi świadkami miłości, jaką Bóg ukochał wszystkich ludzi.

Sakrament małżeństwa potwierdza i wzmacnia płynące z przyjęcia chrztu zobowiązanie chrześcijanina do zaangażowania apostołskiego oraz profiluje je na środowisko małżeńsko-rodzinne. Małżonkowie i rodzice chrześcijańscy są powołani przez Boga do bycia świadkami miłości Jezusa Chrystusa do Kościoła nie tylko w swej rodzinie, lecz także w odniesieniu do innych małżonków oraz, co szczególnie ważne w obecnym kontekście kulturowym, wobec ludzi młodych mających duże trudności z decyzją o zawarciu sakramentu małżeństwa. Rodzina posłuszna i wierna Bogu, wielkodusznie przyjmująca dzieci, troszcząca się o najsłabszych swoich członków, a także stale gotowa do przebaczenia bliźniemu (według Benedykta XVI) „staje się żywą Ewangelią, którą wszyscy mogą czytać (por. 2 Kor 3,2), wiarygodnym znakiem, być może bardziej przekonującym i zdolnym przemówić do współczesnego świata”³⁰.

Powołaniem rodziny i główną formą jej apostołatu jest stałe dążenie do budowania wspólnoty życia i miłości. Zdaniem papieża Franciszka, w rodzinie dojrzewa pierwsze eklezjalne doświadczenie komunii między osobami, w której „odzwierciedla się, dzięki łasce, tajemnica Trójcy Świętej” (AL 86). Wzajemna miłość małżonków stanowi zasadę ich życia, jedności i świętości. Chrześcijańscy małżonkowie powołani są do uczestnictwa w nierozdzielnej miłości łączącej Jezusa Chrystusa z Kościołem. Stąd wynika ich zadanie dawania świadectwa wierności i nierozdzielności będące obecnie jednym z najpilniejszych zadań apostołskich małżonków chrześcijańskich. Jak podkreśla papież Franciszek, poprzez świadectwo życia według wskazań Ewangelii „rodziny chrześcijańskie kolorują szarość, wypełniając przestrzeń publiczną barwami braterstwa, wrażliwości społecznej, obrony osób słabych oraz jaśniejszej wiary i czynnej nadziei. Ich płodność rozszerza się i przekłada na tysiące sposobów, aby uobecniać miłość Boga w społeczeństwie” (AL 184).

Według papieża Franciszka typowy dla naszych czasów indywidualizm, małoduszność i zamknięcie się rodziny w swoim kręgu nie prowadzą małżonków oraz ich dzieci do szczęścia. Taka izolacja nie skutkuje na dłuższą metę spokojem, lecz „zamyka serce rodziny i pozbawia ją szerokiej perspektywy życiowej” (AL 187).

Autentyczna miłość rodzinna nie powinna prowadzić rodziny do zamknięcia się samej w sobie, ale ma otwierać ją na szerszą społeczność. Kulturowana w kręgu tzw. Kościoła domowego miłość bliźniego powinna emanować na inne rodziny, na wspomnianą społeczność lokalną, a w końcu na wspólnotę narodową i wielką rodzinę ludzką. Aby służba człowiekowi była przeżyta przez rodzinę w duchu ewangelicznym, należy widzieć w bliźnim obraz Boga, według którego

³⁰ Benedykt XVI, *Rodzina szkołą wartości ludzkich i chrześcijańskich. Przesłanie Benedykta XVI do uczestników spotkania rodzin*, Meksyk (15–17.01.2009), „L'Osservatore Romano” 3 (2009), s. 23.

został on stworzony oraz obraz Jezusa Chrystusa, któremu rzeczywiście ofiaruje się to, co daje się człowiekowi potrzebującemu. Świadek Zbawiciela zobowiązuje rodziców do zaangażowania się we wznoszenie cywilizacji miłości oraz wprowadzenie dzieci w praktykowanie uczynków miłości. Poprzez modlitwę, styl życia, braterskie upomnienie rodzice mają prowadzić swoje potomstwo do łączności z Jezusem Chrystusem w Kościele³¹. Rodzina żyjąca miłością do Boga i bliźniego wnosi w świat braterstwo. Zawiązuje się ono najpierw pomiędzy rodzeństwem, a następnie rozszerza się na całe społeczeństwo i relacje między narodami. Rodzina jest w stanie stworzyć klimat otwartości na innych, wychowywać do wolności i pokoju, uczyć szacunku empatii i świadczenia bezinteresownej pomocy bliźnim (por. AL 194–195). Apostolska formacja dzieci, młodzieży, a także małżonków i rodziców katolickich wydaje się jedynym, skutecznym *antidotum* przeciw zagrożeniom płynącym z kultury tymczasowości i ideologii *gender*. Jest to zadanie nie tylko duszpasterzy, ale całej świadomej i konsekwentnej w swojej wierze wspólnoty Chrystusowych uczniów.

Duże wyzwanie dla Kościoła stanowi dynamicznie rozwijająca się technologia sztucznej inteligencji. Już w swoim pierwszym przemówieniu skierowanym do Kolegium Kardynalskiego papież Leon XIV podkreślił, że obecnym zadaniem Kościoła jest udzielenie odpowiedzi na kolejną rewolucję przemysłową i rozwój AI, stawiające nowe wyzwania w zakresie obrony godności ludzkiej, sprawiedliwości i pracy³². Kościół nie jest w stanie zatrzymać dynamicznych zmian technologicznych, ale może twórczo włączyć się w kształtowanie ram etycznych dla sztucznej inteligencji. W przeciwnym razie, zamiast przyczyniać się do postępu ludzkości, możliwe, że AI stanie się źródłem dekonstrukcji człowieka, dehumanizacji i upadku porządku społecznego w skali globalnej. Sztuczna inteligencja jawi się jednocześnie jako potężny sprzymierzeniec ludzkiego intelektu (przedłużenie umysłu, narzędzie poszerzające horyzonty poznawcze) i potencjalne zagrożenie dla naszych zdolności, jeśli zostanie niewłaściwie wykorzystana. W obszarach czysto poznawczych sztuczna inteligencja uwalnia nas od żmudnych obliczeń i może pomóc w podejmowaniu lepszych decyzji, ale wiąże się też z ryzykiem poznawczego uzależnienia i intelektualnego lenistwa. W sferze relacji międzyludzkich i emocji AI może zapewnić wsparcie i nowe formy komunikacji, jednakże niesie także ze sobą ryzyko płytkiej empatii i atomizacji społecznej. Z perspektywy antropologii chrześcijańskiej kluczowe znaczenie ma rozróżnienie pomiędzy inteligencją jako zdolnością do przetwarzania informacji a mądrością jako zdolnością do oceny i działania w świetle dobra osoby ludzkiej. Redukcjonizm

³¹ Por. W. Przygoda, *Duszpasterstwo jako działalność zbawcza Kościoła ukierunkowana na rodzinę*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 289–291.

³² Por. Leon XIV, *Address to the College of Cardinals* (10.05.2025), <https://www.vatican.va/content/leo-xiv/en/speeches/2025/may/documents/20250510-collegio-cardinalizio.html> [dostęp: 12.05.2025].

technologiczny, ograniczający człowieka do systemu przetwarzania informacji, jest zasadniczo sprzeczny z chrześcijańską wizją osoby jako istoty transcendentnej, obdarzonej godnością i powołanej do relacji z Bogiem i innymi ludźmi³³.

Podstawowym wyzwaniem dla pedagogów, katechetów i duszpasterzy jest formacja medialna wszystkich chrześcijan, zwłaszcza młodzieży, w zakresie mądrego korzystania ze sztucznej inteligencji w celu poszerzania wiedzy religijnej i nabywania umiejętności duchowych. Tylko świadomy użytkownik, wyposażony w wiedzę na temat możliwości i ograniczeń AI, będzie w stanie korzystać z niej krytycznie, nie ulegając manipulacji. Marzeniem niektórych teologów pastoralnych jest stworzenie opiekuńczego robota, który odpowiadałby na pytania klientów mądrze, empatycznie i teologicznie poprawnie, podobnie jak dobrze wyszkolony doradca duszpasterski. Jednak pojawiają się tutaj poważne dylematy etyczne, teologiczne i praktyczne, niezależnie od tego, czy robot ten prezentowałby się za pomocą głosu, czy wideo, jako awatar w przestrzeni wirtualnej, projekcja w rzeczywistości rozszerzonej klienta czy w jakiś inny sposób. Okazuje się, że perspektywa zastąpienia ludzi, z całym bogactwem darów Bożych (łac. *capax Dei*) i jednocześnie grzesznymi ograniczeniami, przez super systemy generatywne AI jest nadal bardzo odległa. Jeśli nawet stanie się to po wielu latach, już dziś wskazana jest współpraca pomiędzy ludzką inteligencją duszpasterzy oraz ich podopiecznych a systemami sztucznej inteligencji³⁴.

PODSUMOWANIE

Zmiany w zakresie filozofii i stylu życia, w sferze wiary i religijności, a zwłaszcza w postrzeganiu ludzkiej seksualności oraz rozumieniu istoty małżeństwa i rodziny skłaniają do postawienia pytania, jak można pomóc człowiekowi żyjącemu w tym konglomeracie rozmaitych kryzysów społecznych i kulturowych zbliżyć się do Boga? Należy podkreślić, że współczesnym ludziom ukształtowanym w kanonie kultury zachodniej jest o wiele trudniej znaleźć własną drogę do Boga w przeciwieństwie do tych, którzy żyli w przeszłości. Jedną z takich dróg, którą niewątpliwie można zaproponować współczesnemu człowiekowi, jest droga miłosierdzia³⁵.

Papież Franciszek był przekonany o miłosierdziu jako kluczu do zrozumienia sensu duszpasterstwa i skuteczności jego realizacji. Duszpasterstwo powinno mieć stale rys miłosierny i być wypełnione miłością. Tylko ukierunkowane na realizowanie przykazania miłości Boga i bliźniego w prostocie, pokorze i przy użyciu ubogich środków może przynieść oczekiwane, zbawcze owoce.

³³ Por. W. Przygoda, A. Rynio, M. Kalisz, *Artificial Intelligence. A New Challenge for Human Understanding, Christian Education, and the Pastoral Activity of the Churches*, „Religions” 16 (2025), s. 15.

³⁴ Por. tamże.

³⁵ Franciszek, *Bulla Misericordiae vultus* (2015), nr 4.

Doświadczenie miłości Jezusa Chrystusa we wspólnocie ludu Bożego oraz wynikające konsekwentnie z tego doświadczenia świadectwo miłości wobec bliźnich jawi się jako najbardziej wiarygodna droga nowej ewangelizacji adresowanej nie tylko do ludzi ubogich i społecznie wykluczonych, lecz przede wszystkim i priorytetowo do tych, którzy nie znają prawdziwego Boga i nie uczestniczą aktualnie we wspólnocie eklezjalnej.

BIBLIOGRAFIA

- Arendt H., *La crise de la culture*, Paris 1972.
- Augustyn J., *Integracja seksualna. Przewodnik w poznawaniu i kształtowaniu własnej seksualności*, Kraków 2009.
- Augustyn J., *Wychowanie seksualne w rodzinie i w szkole*, Kraków 2015.
- Bauman Z., *Liquid Modernity*, Cambridge 2000.
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est* (2005).
- Benedykt XVI, *Rodzina szkołą wartości ludzkich i chrześcijańskich. Przesłanie Benedykta XVI do uczestników spotkania rodzin, Meksyk (15–17.01.2009)*, „L' Osservatore Romano” 3 (2009), s. 23–24.
- Boguszewski R., *Stosunek Polaków do wybranych zjawisk i zachowań kontrowersyjnych moralnie. Komunikat z badań CBOS nr 165/2021*, Warszawa 2021.
- Chromy R., *Czego oczekuje od nas papież Franciszek? Wyzwania duszpasterskie w kontekście Synodu o synodalności*, w: *Program duszpasterski Kościoła katolickiego w Polsce na rok 2022–2023. Wierzę w Kościół Chrystusowy*, „Zeszyt Teologiczno-Pastoralny”, Katowice 2022, s. 65–77.
- Eijk W.J., *Niech Kościół ewangelizuje chatboty*, <https://www.ekai.pl/prymas-holandii-niech-kosciol-ewangelizuje-chatboty/> [dostęp: 28.08.2025].
- Fiałkowski M., Sadlak R., *Młodzi w Kościele. Inspiracje dla duszpasterstwa młodzieży w świetle posynodalnej adhortacji „Christus vivit”*, Opole 2021, s. 87–103.
- Franciszek, Bulla *Misericordiae vultus* (2015).
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Amoris laetitia* (2016).
- Jan Paweł II, *Człowiek stworzony na obraz Boga. Katecheza śródowa (9.04.1986)*, w: *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, red. S. Dziwisz [i in.], Watykan 1987, s. 257–262.
- Jan Paweł II, *Człowiek – obraz Boży jako podmiot poznania i wolności. Katecheza śródowa (23.04.1986)*, w: *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, red. S. Dziwisz [i in.], Watykan 1987, s. 269–274.
- Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* (1991).
- Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte* (2001).
- Kalisz M., *Sztuczna inteligencja – osiągnięcia, zagrożenia, perspektywy*, „Transformacje” 1–2 (2020), s. 156–169.

- Kloch J., *Wstrzymanie badań nad sztuczną inteligencją nie jest możliwe*, <https://www.ekai.pl/ks-prof-jozef-kloch-wstrzymanie-badan-nad-sztuczna-inteligencja-nie-jest-mozliwe/> [dostęp: 28.08.2025].
- Kloch J., *To nie sztuczna inteligencja jest niebezpieczna, tylko człowiek*, <https://www.ekai.pl/ks-prof-kloch-to-nie-sztuczna-inteligencja-jest-niebezpieczna-tylko-czlowiek/> [dostęp: 28.08.2025].
- Konferencja Episkopatu Polski, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* (19.06.2009), https://kodr.pl/wp-content/uploads/2018/10/suyc_prawdzie_o_maestwie_i_rodzinie.pdf [dostęp: 28.08.2025].
- Kowalczyk S., *Współczesny kryzys ideowo-aksjologiczny*, Lublin 2011.
- Leon XIV, *Address to the College of Cardinals* (10.05.2025), <https://www.vatican.va/content/leo-xiv/en/speeches/2025/may/documents/20250510-collegio-cardinalizio.html> [dostęp: 12.05.2025].
- Olczyk M., *Eksperyment „gender”. Od teorii równości płci do ideologii polimorfizmu ekspresji seksualnej*, Gniezno 2014.
- Porada E., *Małżeństwo we współczesnej kulturze. Koncepcja genderowa czy katolicka?*, „Ateneum Kapłańskie” 163 (2014), s. 77–90.
- Przygoda W., *Duszpasterstwo rodzin jako działalność zbawcza Kościoła ukierunkowana na rodzinę*, w: *Duszpasterstwo rodzin. Refleksja naukowa i działalność pastoralna*, red. R. Kamiński, G. Pyżlak, J. Goleń, Lublin 2013, s. 275–293.
- Przygoda W., *Kontekst społeczno-kulturowy współczesnej ewangelizacji w Polsce*, „Społeczeństwo” 33 (2023), s. 52–68.
- Przygoda W., *Implikacje pastoralne antropologii personalistycznej*, w: „*In persona Christi*”. *Księga na 80-lecie Księdza Profesora Czesława S. Bartnika*, red. K. Góźdz, t. 2, Lublin 2009, s. 609–617.
- Przygoda W., Rynio A., Kalisz M., *Artificial Intelligence: A New Challenge for Human Understanding, Christian Education, and the Pastoral Activity of the Churches*, „Religions” 16 (2025), s. 15.
- Przygoda W., Święś K., Rozpędowski P., *Sexual Morality of Young Poles as a Challenge for Religious Education*, „Religions” 14 (2023) 14, s. 1–16.
- Rada Społeczna przy Arcybiskupie Poznańskim, *Oświadczenie „Transhumanizm a sztuczna inteligencja”*, <http://archpoznan.pl/pl/oswiadczenie-rady-spoecznej-przy-arcybiskupie-poznanskim-transhumanizm-a-sztuczna-inteligencja-9-09-2022> [dostęp: 26.08.2025].
- Sheen F.J., *Warto żyć! W poszukiwaniu celu i przeznaczenia*, tłum. A. Skucińska, Kraków 2017.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium* (1964).
- Weigel G., *Jan Paweł II, nadzieja i współczesny sekularyzm*, w: *W poszukiwaniu człowieka w człowieku. Chrześcijańskie korzenie nadziei*, red. S. Nowosad, A. Eckmann, T. Adamczyk, Lublin 2012, s. 189–206.